

# Graco GNF x Bajorson, Determinacja

Pamiętaj co ci mówię bo więcej nie usłyszysz  
Są biedni i bogaci, talent w sercu ukryty  
Czułem się jak zużyty, nie zapomnie uczucia  
Wszyscy we mnie wątpili, bo to jest polska kultura  
Już pierwsze hejty mocno mi porwały głowę  
Myślałem że to już koniec,  
Ale wciąż dochodzą nowe  
I mówi ziomek, przyzwyczaj się będzie więcej  
Zrobiło mi się przykro, szczerze opadają ręce  
I boli serce, kluje mnie tu jak ciernie  
Zawsze miałem najgorzej, lecz mówił, że jest świetnie  
Wcale nie było tak pięknie  
I nigdy nie zapomnę jak wszyscy się ze mnie śmiali  
Bo ktoś napluł mi na głowę  
Jadę sam sobie  
Kocham to, co robię!  
I uwierzcie, wiem co mówię  
Pomalutku sobie skrobię  
-10 na dworze, każdy w kurtce zimowej  
A ja chodziłem w letniej, wtedy było najgorzej

[Bojarson]

Łzy same szły do oczu, ja mówiłem że jest git  
Zdażyłem w sobie poczuć, że płakać to nie wstyd  
Gdzieś na uboczu kleiłem pierwszy rym  
Ci co kiedyś tak szydzili  
Dziś by chcieli ze mną feat.  
Łzy same szły do oczu, ja mówiłem że jest git  
Zdażyłem w sobie poczuć, że płakać to nie wstyd  
Gdzieś na uboczu kleiłem pierwszy rym  
Ci co kiedyś tak szydzili  
Dziś by chcieli ze mną feat.

[Bojarson]

Spójrz w moje oczy, zobaczysz jak wygląda sukces  
Nie zasypiałem w nocy, kiedyś chciałem tylko umrzeć  
Trudno uwierzyć mi było w cokolwiek później  
Zacząłem się modlić: Boże wypełniłeś próżnię  
Bywało różne, trudniej było się zebrać  
Gdy nad zbitym lustrem wypatrywałem szczęścia  
Z myślą o jutrze przychodziła depresja  
Sen polski się nie spełnił i nie objęła mnie amnestia  
Rozbity, w częściach, nie mogłem się poskładać  
Szukając przejścia nauczyłem upadać  
Nie ma obejścia, jest tylko ciężka praca  
Życie to 6-cian, co w kule się obraca  
Czułem się gorszy, ale już nie mogłem przestać  
Ile musiałem błędzić, żeby odnaleźć się w wersach  
Ty też rób z serca, a wtedy życie wygrasz  
Bo kiedy ja upadnę, polecisz na moich skrzydłach

[Bojarson]

Łzy same szły do oczu, ja mówiłem że jest git  
Zdażyłem w sobie poczuć, że płakać to nie wstyd  
Gdzieś na uboczu kleiłem pierwszy rym  
Ci co kiedyś tak szydzili  
Dziś by chcieli ze mną feat.  
Łzy same szły do oczu, ja mówiłem że jest git  
Zdażyłem w sobie poczuć, że płakać to nie wstyd  
Gdzieś na uboczu kleiłem pierwszy rym  
Ci co kiedyś tak szydzili  
Dziś by chcieli ze mną feat.  
Łzy same szły do oczu, ja mówiłem że jest git  
Zdażyłem w sobie poczuć, że płakać to nie wstyd

Gdzieś na uboczu kleiłem pierwszy rym  
Ci co kiedyś tak szydzili  
Dziś by chcieli ze mną feat.  
Łzy same szły do oczu, ja mówiłem że jest git  
Zdażyłem w sobie poczuć, że płakać to nie wstyd  
Gdzieś na uboczu kleiłem pierwszy rym  
Ci co kiedyś tak szydzili  
Dziś by chcieli ze mną feat.